Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów poniedziałek 15 października 1934 Nr. 284 ABC

Ułatwianie spłat zaległości podatkowych w gminie miasta Lwowa

W sobotę wieczorem przy licznym udziale przedstawicieli prasy lwowskiej odbyła się konferencja podatkowa na której p. prezydent Drojanowski podał do wiadomości poniższą decyzję Magistratu m. Lwowa, obowiązującą od dnia dzisiejszego.

„Zarząd Miejski pragnąc zadość uczynić licznym prośbom płatników o ułatwienie im spłaty zaległości podatkowych w obecnej trudnej sytuacji gospodarczej postanowił na zasadzie uchwały z dnia 2 października 1934 powziętej w myśl postanowień art. 44 ustawy z dnia 23 marca 1933 o częściowej zmianie ustroju Samorządu terytorjalnego Dz. U. Nr. 35 przyznać płatnikom wszystkich podatków i opłat gminnych z wyjątkiem podatku hotelowego i od widowisk w okresie od 15 października do 15 listopada 1934 **specjalne ulgi we formie bonifikaty w wysokości** 20 proc. zaległości powstałej w danym rodzaju podatku (opłacie) przed dniem 31 grudnia 1933 pod warunkiem **zapłacenia w kasach Zarządu Miejskiego całej powyższej zaległości w tym podatku** (opłacie.).

Ponadto postanowił Zarząd Miejski nie pobierać kar za zwłokę od umniejszonych wskutek bonifikaty zaległości we wszystkich podatkach i opłatach gminnych jak również od wszelkich innych wpłat uskuteczniamych bezpośrednio w kasach Zarządu Mieskiego na poczet zaległości w samoistnych podatkach i opłatach gminnych a więc także od zaległości powstałych po 1 stycznia 1934 lecz jedynie w terminie od 15 do 31 października 1934. Od 1 listopada 1934 będą pobierane kary za zwłokę w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym od ustawowego terminu płatności.

Podając powyższe zarządzenie do powszechnej wiadomości, Zarząd Miejski wzywa płatników do wykorzystania tych ulg jak najrychlej i w jak najszerszym zakresie dla zmniejszenia wzrastających zaległości podatkowych, jak również dla dobra ogółu a to celem ułatwienia zadania Gminie spełniania ciążących na niej obowiązków, oraz prowadzenia akcji zwalczania bezrobocia.

Zwraca się w końcu uwagę, że późniejsze uiszczenia należytości połączone będą z niekorzyścią dla płatników wskutek umniejszonych ulg w drugim okresie, oraz wskutek niemożności załatwienia wszystkich zgłaszających się płatników naraz w ostatnich dniach bombardziej, że powyższy czasokres trwania tych ulg nie będzie przedłużony a Zarząd Miejski po upływie wyżej wymienionego okresu wyczerpie wszystkie w ustawie przewidziane środki celem ściągnięcia w drodze egzekucji wszelkich zaległości należytości".

Na marginesie tej decyzji wywiązała się żywa dyskusja zarówno przy udziale p. prezydenta Drojanowskiego jak i p. dyr. Szandrowskiego. Treść dyskusji podamy osobno.

Dalsze bunty w „Legjonie Młodych"

WARSZAWA, 14. 10. (Tel. wł. G.). W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie członków Legjonu Młodych z II-go obwodu stołecznego (Warszawa—Północ), w którem wzięli udział także przedstawiciele innych obwodów. Burzliwa dyskusja dotyczyła głównie polityki organizacyjnej, prowadzonej przez komendę główną Legjonu, której zarzucano oportunizm. Większością głosów powzięto następującą uchwałę:

„Walne Zebranie Obwodu II Warszawa-Północ stwierdza, **że obecna oportunistyczna Komenda Główna zaprzepaszcza ideologję młodolegjonową i zmierza do powolnego, ale ciągłego likwidowania Legjonu Młodych Związku Pracy dla Państwa**, wobec czego Walne Zebranie uchwala żądać:

1) Bezzwłocznego cofnięcia ostatniego rozkazu Komendanta Okręgu Stołecznego leg. Jana Piotrowskiego, mówiącego o likwidacji Obw. Zawodowych i dotychczasowych Obwodów Miejskich i Robotniczych, oraz przywrócenia stanu organizacyjnego, jaki panował przed wydaniem powyższego rozkazu.

2) Bezzwłocznego ustąpienia p. o. Komendanta Głównego Witolda Bielskiego i natychmiastowego zwołania Rady Głównej, która, wobec przekroczenia Statutu zajęłaby się zwołaniem Kongresu.

3) W wypadku odmówienia wykonania powyższych żądań, Obwód II. wymawia posłuszeństwo Kom. Okr. Stoł. J. Piotrowskiemu i p. o. Kom Gł. W. Bielskiemu, stwierdzając, że **od swych postulatów nie odstąpi, na żadne kompromisy nie pójdzie i wiernie stać będzie na straży całości ideologji młodolegjonowej**".

Legjon Młodych, który nie ma większego znaczenia na prowincji wybujał na terenie Warszawy w dość silną organizację m. in. dlatego, że weszły tam żywioły socjalizujące i komunizujące.

Ostatnie pociągnięcia sanacyjnej góry, ograniczające Legjon do terenu akademickiego, wywołują, jak się okazuje, bunty tych właśnie żywiołów.

Osobliwy obrońca „Legjonu Młodych"

WARSZAWA, 14. 10. (Tel. wł. G.). W pisemku swem „Polska Odrodzona" przywódca sekty zwanej „Kościołem Narodowym", p. Władysław Faron, występuje z „listem otwartym" do Episkopatu polskiego. W liście tym daje upust swej nienawiści do Kościoła katolickiego z racji potępienia zasad programowych i działalności antykatolickiej tej organizacji. Pan Faron **występuje w obronie „pracy ideowo-twórczej Legjonu Młodych"**.

Ostatnio pisemka sekciarskie (również i marjawickie) szczególną opieką otaczały Legjon Młodych, schlebiając **najniższym instynktom ludzkim.**

Wszyscy jednak dziś widzą że Najdostojniejsi Księża Biskupi mieli całkowitą słuszność, udzielając surowej nagany „Legjonowi Młodych" i wzywając młodzież tę do powrotu do zasad religijnych. I stanowisko to powoli zwycięża.

Czy Żyd będzie wiceministrem?

„Moment" (Nr. 226), donosząc o oczekiwanem mianowaniu drugiego wiceministra handlu i przemysłu, podaje:

„— Kandydatem, mającym największe szanse na zajęcie tego stanowiska, jest płk **Kwiatek**, obecny dyrektor Związku Izb Handlowych w Polsce. Płk. Kwiatek pochodzi ze znanej **rodziny żydowskiej** w Płocku, która się odznaczyła w walkach o niepodległość Polski."

Przypominamy, że ministrem przemysłu i handlu jest p. Rajchman, który „także pochodzi ze znanej rodziny żydowskiej".

Znowu wrogo w Kownie

W czternastolecie odzyskania Wilna po odparciu bolszewików z pod Warszawy ogłasza p. Vygandas-Purycki w kowieńskiem „Trimitas" nr. 40 rozważania tej treści:

— Litwini mogą odzyskać zagrabione ziemie i stolicę jedynie drogą walki szeroko pojętej. Walka ta toczyłaby się w dziedzinie kultury, gospodarki, polityki i dyplomacji. Oskarża się czasem Litwinów o pobrzękiwanie orężem i prowokowanie wojny. Nieprawda, Litwini walczą przeciwko gwałtowi, a więc o pokój.

Litwini będą wyzwalać Wilno wszystkiemi dostępnemi sobie środkami. Litwini nie mają prawa postępować inaczej **Będą oni wyzwalać Wilno, chociażby jeszcze upłynęło czternaście lat.** Praw litewskich do Wilna czas nie zmienia. Wilno należało do Litwinów przed setkami lat i będzie należeć po stuleciach. Wilno dla Litwinów jest symbolem wolnej i niepodległej Litwy. Dopóki Wilno nie jest wolne, Litwa również nie jest całkiem wolna i niepodległa.

W walce przeciwko okupantom nie są Litwini osamotnieni. Naturalnymi sojusznikami Litwinów w tej walce są narody, które, podobne jak Litwini, znoszą polską okupację. Litwinom należy z niemi się zbliżyć i stworzyć wspólny front walki.

Polityczna sytuacja w czasach dzisiejszych zmienia się bardzo szybko. Polacy dziś się cieszą i przechwalają ze swych stosunków z sąsiadami i ze swej siły wewnętrznej. Przedwojenna Rosja była bezporównania silniejsza od obecnej Palski, a jednak szybko runęła. Był to olbrzym na glinianych nogach. Dzisiejsza Polska nie jest olbrzymem, lecz nogi ma jeszcze słabsze niż cesarska Rosja. Nie należy przecież zapominać, że połowa(!) ziem polskich — to ziemie obce, zaś blisko połowa jej ludności to obce narodowości, które jedynie wyczekują okazji, by zrzucić dokuczliwe jarzmo. Polakom się nie uda spolonizować 7 milj. Ukraińców(!) ok. 2 milionów Białorusinów, ok. 1 miljona Litwinów(!!). Polacy nie będą mogli wiecznie trzymać w swem jarzmie tylu Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. Nie będą mogli utrzymać długiego na 400 km., a szerokiego na 100 km. korytarza wileńskiego. Polacy prędzej czy później, nie po 10-ciu to po 20-tu, nie po 20-tu to po kilkudziesięciu latach zostaną zepchnięci do swych granic etnograficznych.

Jest rzeczą godną uwagi, że pojedynawcze w stronę Polski głosy litewskie z przed kilku miesięcy umilkły po niepowodzeniach dyplomacji polskiej w Krajach Bałtyckich i po zawarciu paktu bałtyckiego Estonji, Łotwy i Litwy w oparciu o Francję i także o Rosję.

Numerus clausus w Berlinie

„Nasz Przegląd" donosi z Berlina: (ŻAT.): „Deutsche Zeitung" donosi, że skutkiem stosowanego w odniesieniu do studentów-Żydów „numerus clausus" w bież. roku akadem. dopuszczonych zostało na wszystkie wyższe uczelnie w Berlinie tylko 150 studentów żydowskich. W roku 1932 liczba nowoprzyjętych studentów-Żydów była bliska 4 000. Szczególnie jest Żydom utrudniony dostęp na medycynę i prawo.

Rosyjska szkoła wyższa na Dal. Wschodzie

Z początkiem października br. otwartą została w Charbinie nowa rosyjska wyższa szkoła, — Instytut św. Włodzimierza, zorganizowany przez rosyjskich profesorów, żyjących w Mandżurji. Szkoła zatwierdzona została przez władze mandżurskie.

Łącznie na 78 lat

WARSZAWA, 12. 10. (Tel. wł. G.) Dziś ogłoszony został wyrok w wielkim procesie komunistycznym jaczejki „Propagitu". Byli to wywrotowcy prowadzący na terenie całej Polski działalność propagandową i agitacyjną wśród strajkujących pracowników, oraz młodzieży szkolnej. Większość oskarżonych stanowią oczywiście żydzi. 14 oskarżonych sąd skazał na więzienie od 2 do 10 lat. **Razem wyrok opiewa na 78 lat**

Obniżka taksy klimatycznej?

WARSZAWA, 12. 10. (Tel. wł. G.). Na skutek interwencji Ministerstwa Komunikacji **w sprawie nazbyt wysokich taks klimatycznych w uzdrowiskach**, Ministerstwo Opieki Społecznej postanowiło od przyszłego sezonu letniego rozpatrzyć szczegółowo to zagadnienie **i w miarę możliwości taksę klimatyczną obniżyć.**

ZE SPORTU

POLSKA—RUMUNJA 3:3 (2:1)

Wczorajsze międzynarodowe spotkanie Polska—Rumunja, które odbyło się na boisku „Czarnych" we Lwowie, zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (2:1).

Decydującą o wyniku dnia bramkę strzelili Rumuni w ostatnich minutach w zamieszaniu podbramkowem.

„Bóg, ojczyzna i rodzina“ hasłem Mussoliniego

Mussolini wygłosił w dniu 8 bm. wielkie przemówienie do zebranych tłumów w mieście Novara w Piemoncie (Północne Włochy). W przemówieniu tem, w którem dyktator Italji poruszył rozmaite aktualne zagadnienia, jak kwestja możliwości wojny, pacyfistyczne nastroje Włoch, dążenia faszystów itd. zasługuje na uwagę ten ustęp, nader znamienny dla obecnej polityki wewnętrznej Italji, w którym Duce skreślił swe przykazania dla przyszłych pokoleń. Przykazania te streszczają się do trzech słów: „Wierzyć, być posłusznym i walczyć“. W zakończeniu swego przemówienia Mussolini zaznaczył, że społeczeństwo włoskie powinno się podporządkować hasłom następującym: „Bóg, Ojczyzna, rodzina“. Słowa powyższe zostały przyjęte frenetycznemi oklaskami i entuzjazmem.

Pałac królewski w Westminster

Dnia 16 bm. minie sto lat od daty pamiętnego pożaru, który obrócił w perzynę starożytny pałac królów angielskich, Westminster.

Pożar szerzył się z taką gwałtownością, że wszelki ratunek okazał się niemożliwy. Pałac Westminster, którego budowę rozpoczęto z końcem XI. wieku, należał do najwspanialszych budowli historycznych Londynu.

Na miejsce spalonego pałacu zbudowany został nowy gmach w roku 1840. — według planów inżyniera Ch. Barry'ego. w stylu gotyckim

Frontem do Challenge'u

Jesteśmy pod znakiem najpopularniejszego hasła: Frontem do Challenge'u. Zwycięstwo polskich skrzydeł, prowadzonych w tegorocznych Międzynarodowych Zawodach Lotniczych przez Bajana i Płonczyńskiego, zjednoczyło kraj w radosnej dumie. Lotnik przylgnął społeczeństwu do serca, a lotnictwo polskie stało się synonimem czegoś najdroższego.

Dni, które poprzedziły dzień triumfu, były dniami niecierpliwego oczekiwania i trwożnej zadumy. Wezbrane rzeki ludzkie wylewały się na lotnisku, by chwytać najprędzej, bo naocznie, wieści z rozgrywanego Turnieju.

Wśród tych, którzy „nagminnie“ rwali na lotnisko, był również najpopularniejszy artysta — **Eugenjusz Bodo.** Szczęśliwy los wynagrodził go za to dwukrotnie. Raz, że asystował zwycięzcy, a drugi — że znalazł człowieka, którego uporczywie szukał **do swego nowego filmu „Czarna Perła“.**

W ostatnim dniu Turnieju, gdy wszystkich twarze szukały pierwszego samolotu — samolotu zwycięzcy — Bodo zajął się **badaniem objawów entuzjazmu.** Przemykając wzrokiem po tysiącach twarzy, zatrzymał się na jednej i oniemiał.

— Nareszcie mam.

— Co?

— Nie przeszkadzaj. **Mam egzotyczny typ do mego filmu!**

Artysta się nie mylił. „Upolowanym“ typem był zamożny turysta, pochodzący z **wyspy Bora-Bora** (obecnie stale mieszkający w Paryżu), przybyły do Warszawy na europejskie święto lotnictwa.

Krótko trwały pertraktacje, bo turysta, olśniony zwycięstwem polskich skrzydeł i krajobrazem „niezwykle egzotycznym“, jak sam określił, postanowił zatrzymać się w Polsce przez kilka tygodni. Czas ten wystarczy na nagranie scen z jego udziałem.

Będziemy więc mieli w „Czarnej Perle“ egzotycznego człowieka, który w „egzotycznej“ Polsce, zagra egzotyczną rolę.

Na straży Łyczakowa

Trzydziestolecie Sokoła IV.

(g.) Najruchliwsza bezsprzecznie i najbardziej dynamiką narodową nasyconą dzielnicą m. Lwowa — to Łyczaków. Tempo jego oddechu odczuć będzie musiało niebawem śródmieście, tembardziej, że dzielnica łyczakowska coraz bardziej wciąga się w miasto. Co krok, to czyn. Niedawno poświęcenie sokolni łyczakowskiej, przed 8 dniami konsekracja kościoła pod wezwaniem M. B. Ostrobramskiej, wczoraj uroczysty obchód 30-lecia Sokoła IV. Łyczaków żyje, pracuje, wykuwa własne ścieżki za przewodem starych łyczakowskich Rodzin, z Neumannami na czele.

I cieszyć się wypada, że święto 30 lecia wypadło okazale. Poprzedziła uroczystość Msza św., odprawiona przez ks. kan. Dubiela, proboszcza parafji Św. Antoniego, który do zebranych Sokołów wygłosił przepiękną naukę.

Dalsza część uroczystości odbyła się w sokolni własnej tego gniazda na Łyczakowie. Sala ćwiczebna wypełniła się gośćmi i członkami gniazda po brzegi. Wśród obecnych zauważyliśmy J. E. ks. biskupa Baziaka, ks. Czaprana, wiceprezydenta p. Irzyka, prezesa Strzelnicy Sudhoffa, radnego dzielnicy łyczakowskiej, prezesa dr. Jana Pierackiego, prof. dr. Wł. Tarnawskiego, wiceprezesa sokolej dzielnicy małopolskiej dr. Puzdrowskiego, prezesa okręgu Czajkowskiego, wiceprezesa Ceremugę, przedstawiciela Tow. Mieszkańców Przedm. Łyczakowa dr. Fitza, prezydenta Izby Rzem. Pammera, dyrektora Centr. Kasy Rzem. Spinetera, przedstawiciela „Gwiazdy“ p. Matwijowskiego i w. in. W uroczystości wzięli udział prezesi wszystkich gniazd sokolich Lwowa, a ponadto delegacje sokole z Winnik, Bóbrki i Przemyślan.

Uroczystość zainaugurował powitaniem zebranych prezes dh. Smolicki, a zkolei nakreślił dzieje trzydziestolecia „Sokoła IV“. Zkolei chór „Bard“ pod batutą p. Rylinga odśpiewał doskonale szereg okolicznościowych pieśni. Chór ten coraz wyraźniej wybija się wśród chórów lwowskich a dynamika materjału głosowego każe rokować, że stanie się czołowym chórem Lwowa.

Witany gorącemi oklaskami, przemówił w serdecznych i ciepłych słowach J. E. ks. biskup Baziak, podając również do wiadomości treść listu J. E. ks. arcybiskupa Twardowskiego, który przeszkodzony, tą drogą złożył życzenia swemu kochanemu gniazdu. Imieniem dzielnicy składał życzenia prezes dr. Puzdrowski a okręgu prezes Czajkowski, oddając hołd dawnym pionierom Sokolstwa lwowskiego. Podniosłe słowa do młodzieży wypowiedział dh. Podgórski, członek Sokoła IV, a dh. Mieczysław Jancowicz - Terlecki wypowiedział ku uczczeniu 30-lecia wiersz własny, nagrodzony żywemi oklaskami. Resztę programu wypełniła muzyka bursy im Dekierta i muzyka własna Sokoła IV pod kierownictwem dha Czarneckiego. Pod koniec niestrudzony naczelnik Sokoła IV. dh. Napiórkowski zaprezentował doskonałe drużyny ćwiczebne Sokoła IV: żeńską i męską. Wieczorem uczczono 30-lecie gniazda słowem wstępnem prezesa Smolickiego, wierszem p. Podhaliczówny, artystycznie wygłoszonym przez p. Brońskiego i odegraniem obrazka dramatycznego Władysława Anczyca „Łobzowianie“ w doskonałej amatorskiej obsadzie pań: E. Brochwiczówny, St. Stankiewiczowej i A. Grossówny, oraz panów: Brońskiego, Kosteckiego, Wojtarowicza, Bossa, Neustaina, Sarskiego i Frydrycha.

Po nader udałych ćwiczeniach druhen, druhów i dorostu sokolego, zakończono uroczystość jubileuszową. Łyczaków żyje... oddycha szeroką piersią i staje na straży tej drogiej naszemu miastu części.

Z TEATRU WIELKIEGO

„12.000“

sztuka Brunona Franka

Nazwisko Br. Franka nie jest nam obce: przed dwoma laty wystawił teatr lwowski jego lekką i miłą komedję „Z małej chmury...“, przyjętą bardzo życzliwie przez publiczność lwowską.

Tym razem ujrzeliśmy sztukę poważną, osnutą na tle historycznem, sztukę z epoki Fryderyka Wielkiego, miłą niewątpliwie oczom i uszom dzisiejszych Niemców.

Choć bowiem autor nie szczędzi czarnych barw dla odmalowania rozpaczliwych stosunków i sytuacji ludności, jęczącej pod jarzmem chciwych, bezwzględnych a perfidnych „książątek“ niemieckich, — to jednak nad całością unosi się duch Wielkiego Fryderyka pruskiego, szlachetnego orędownika i obrońcy tego ludu.

Temat ten jednak nie mógł i nie może — nawet w przybliżeniu zainteresować żywiej publiczności polskiej. Nie pomoże tu ani dobra konstrukcja sztuki, ani jej dynamika, ani operowanie silnemi, miejscami niemal kinowemi efektami, ani nawet doskonała gra artystów.

Osią akcji jest sprawa „sprzedaży“ dwunastu tysięcy niemieckiego rekruta Angiji przez władcę małego księstwa niemieckiego. Na tem tle rozwija się dramatyczny konflikt, którego bohaterem jest „człowiek z ludu“, sekretarz osobisty księcia i piękna „hrabina“ Spangenberg, również dziecko tego ludu. Ewolucja duchowa i moralna tych dwojga osób przedstawiona jest z dużą siłą dramatyczną.

Publiczność lwowska przyjęła sztukę chłodno, oklaskując silniej poszczególne sceny, w uznaniu raczej rzetelnej pracy reżysera i artystów.

Bo naprawdę cały zespół zasługuje na słowa pełnego uznania: role obsadzone trafnie, artyści starali się dać maximum wysiłku, reżyserja naogół dobrze przemyślana, — abstrahując od drobnych niedociągnięć, jak operowanie identycznemi efektami w aktach I i II, niepotrzebnie przeciągającą się pustką na scenie.

W całości wyczuwało się zbyt pospieszne, a temsamem niedostateczne przygotowanie.

Jedyną rolę kobiecą interpretowała w sposób właściwy, z dyskretnym umiarem p. **Malanowicz**, prezentująca się uroczo w stylowych kostjumach. Z ról męskich na podkreślenie zasługują pp. **Niewiarowicz, Kaczmarski i Krasnowiecki**, — jakkolwiek i reszcie zespołu nie można nic zarzucić.

Inscenizacja staranna, kostjumy stylowe, dekoracje pomysłowe i ładne.

Tylko jedno pytanie: nie słyszeliśmy zapowiedzi o zamiarze wystawienia tej sztuki — i naprawdę nie wiemy, co właściwie skłoniło dyrekcję do jej wystawienia.

K. Rychłowski

W jaki sposób kupcy żydowscy

omijają przepisów ustawy o spoczynku świątecznym?

W związku z poruszoną przez nas już kilkakrotnie sprawą gwałcenia spoczynku niedzielnego przez żydowskich kupców i sklepikarzy otrzymujemy liczne wyrazy uznania i solidarności z zajętem przez nas stanowiskiem.

Równocześnie korespondenci nasi zwracają uwagę na sposoby, przy których pomocy żydowscy kupcy omijają przepisy ustawowe. Najczęściej — jak już pisaliśmy — wpuszcza się klientów przez tylne wejście. Gdy go niema, wtedy otwiera się poprostu wystawę a przed drzwiami stawia żydka, który, — oglądnąwszy się wpierw za posterunkowym — wpuszcza klienta do sklepu. Wystarczy tylko w święto lub niedzielę zajrzeć do któregokolwiek z żydowskich sklepów, aby się przekonać, że jest jasno oświetlony i że znajduje się w nim pełno kupujących.

Ponadto należy zwrócić uwagę na żydowskie sklepy korzenne, które pod pretekstem sprzedaży wody sodowej, tytoniu lub gazet — sprzedają wszystkie towary przez cały dzień świąteczny.

Przeciw temu stanowi rzeczy trzeba jak najostrzej zaprotestować. Posterunkowi - dyżurni winni zwrócić baczniejszą, niż dotąd uwagę na to, co się pod ich okiem dzieje. Patrzenie przez palce na jawne gwałcenie spoczynku świątecznego przez Żydów powinno ustać!

Pod Kumanowem

Wspomnienie o bohaterskim królu

Rosyjski pisarz M. M. Breszko - Breszkowskij, (syn niedawno zmarłej „babci rewolucji“), zamieszcza na łamach paryskiego pisma „Illustrirovannaja Rossija“ kilka wspomnień o królu Aleksandrze, z czasów kiedy był jeszcze następcą tronu:

„Rok 1912. Macedońska jesień. Drzewa w złotej szacie. Jak ciekawy ołów wezbrały szybko rwące rzeki...

Wojna, która przeszła do historji jako „pierwsza wojna bałkańska“. Serbja stawia wszystko na jedną kartę. Napięła wszystkie swoje siły. Zmobilizowała 400 tysięcy żołnierzy z ludności liczącej bezmała 3,000.000.

Pierwsza wielka bitwa pod Kumanowem: miasteczko zamieszkałe przez ujarzmionych Serbów i nawpół dzikich Albańczyków. Zamiast domów mieli tam małe fortece ze strzelnicami zamiast okien. Na minaretach meczetów były punkty obserwacyjne 130-tysięcznej armji tureckiej, wyszkolonej przez niemieckich instruktorów. Dowódcą tureckim był utalentowany Dżawid-Pasza. Przeciw nim staje około 80.000 żołnierzy pod dowództwem 23-letniego następcy tronu. Po stronie tureckiej nietylko nadmiar broni, ale, korzystniejsza pozycja...

Kumanowo jest dla Serbji kluczem do Macedonji, do szerokiego terytorjum, które nazywa się starą Serbją i do zagadkowej średniowiecznej Albanji.

Nie wierząc swym oczom, na swych wysokich iglastych minaretach opaleni oficerowie tureckiego sztabu przykładali lornetki do oczu. Obok nich, blondyni, Prusacy — równiež wezach... Przednie linje nieprzyjacielskich okopów — zwolna objeżdża młodociany jeździec w mundurze pułkownika piechoty. Jest to — królewicz Aleksander.

Żywiołowym atakiem zdruzgotali Serbowie najlepsze pułki Dżowida - Paszy, które przycwałowały do Monastyru, aby tam połączyć się ze świeżą i silną załogą miasta.

Atak prowadził następca tronu Aleksander i on pierwszy wkroczył do wyzwolonego Kumanowa, obsypywany ogniem fanatycznych Albańczyków. Zawrotne były sukcesy serbskiej broni.. — Aleksander stał się bohaterem narodowym w swym kraju.

—X—

Z kraju

Tanie zlecenia inkasowe

Urzędy pocztowe wprowadziły inowację przy t. zw. zleceniach inkasowych. Obniżona została taryfa w stosunku do drobnych zleceń wykonywanych w obrębie jednej miejscowości. Za inkaso sum do wysokości 5zł. w miejscu nadania zlecenia, pobierana jest opłata gr. 15.

KRONIKA NOWOSĄDECKA

„Uparty“ narodowiec

Na terenie Nowego Sącza jednym z najbardziej znanych narodowców jest p. **Józef Słomka.** Do niedawna bezrobotny, **gdyż za swe przekonania został usunięty** z **warsztatów kolejowych**, chwytał się jakiejkolwiek pracy, aby zapracować na kawałek chleba. Ostatnio został **kolporterem pism narodowych.** Dzięki wzorowej i systematycznej pracy potrafił tego dokonać, że prasa narodowa zaczęła zdobywać coraz to więcej odbiorców, a nawet zaczęła robić poważną konkurencję pismidłom sanacyjno-żydowskim.

Lecz to żadną miarą nie mogło się podobać pewnym czynnikom. Zabroniono więc p. Słomce rozpowszechniania i kolportowania gazet, pomimo, że istnieje **specjalne orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawach prasowych**, nie mówiąc już o samej konstytucji. Czując nad sobą opiekę prawa, p. Słomka nie uląkł się i prowadził dalej swą akcję.

Wtedy rozpętała się prawdziwa burza. Młody narodowiec **wędrował raz poraz na komisarjat**, siedział tam całemi godzinami, czekając na protokół, aby po po wyjściu na świeże powietrze, **znowu wziąć się do dalszej roboty.** Z pośród wszystkich młodych narodowców p. Słomka **pobił rekord nowosądecki..** w przytrzymaniach przez policję: **był przeszło 100 razy aresztowany, i to w ciągu 6 miesięcy.** Ileż to razy nakłaniano go, ażeby porzucił prasę narodową i zajął się czem innem.

— A czem? — pytał. — Dajcie mi pracę, to przestanę.

— Pan zawsze będzie taki sam, — odpowiadano mu.

— No, to cóż chcecie — mówił p. Słomka i wesoło pogwizdując, szedł dalej do swej pracy.

Rozprawy sądowe, które mu wytoczono, albo kończyły się wyrokiem uwalniającym, albo odraczano je. Po pewnym jednak czasie wyczerpała się również cierpliwość p. Słomki, wniósł więc **skargę do sądu na policję z żądaniem odszkodowania za skonfiskowane pisma.** Skutek był taki, że szykany odrazu zaczęły ustawać, a ostatnio dano dzielnemu narodowcowi spokój. Tak więc p. Słomka zwyciężył, bo nie uląkł się pogróżek i straszenia Berezą. Choć jest biedny i tyle miał przeszkód, jednak je przełamał. Pokazał innym, jak należy walczyć. Młodzież narodowa winna być dumna z takich członków.

(S. P.)

KRONIKA KOŁOMYJSKA

O równe prawa

Że w Polsce żydzi są uprzywilejowani, o tem wszyscy wiedzą. Kto nie wierzy — niech posłucha:

W Kołomyi, przy ul. 29 Listopada, naprzeciwko dworca kolejowego posiada kiosk Polak, p. Machnowski, cały zaś „plac“ przed dworcem wzięli w swe posiadanie żydzi. P. Mach. świadomy swego zadania nie tylko wytrzymał konkurencję żydowską, ale zdołał tak „usadowić“ się w tym rejonie, iż zamierza przystąpić do budowy własnego domu na miejscu obecnego kiosku. Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku, że obowiązkiem właściwych czynników byłoby poprzeć usiłowania dzielnego Polaka.

Tymczasem... cóż się dzieje? Władze miejscowe na budowę domu nie zezwoliły, a Dyrekcja kolejowa Oddział drogowy w Stanisławowie, dokąd plan i podanie p. Mach. zawędrowały, zażądała **cofnięcie bndowy domu 30 m. w głąb od linji obecnej domów.** W takich warunkach istnienie sklepu polskiego nie miałoby naturalnie żadnej racji, gdyż sklepy **żydowskie wysunięte o 30 m. wprzód, musiałyby ściągnąć wszystkich kupujących do siebie.**

Za to zupełnie inaczej traktuje się u nas „potrzeby“ żydowskie, a przykładem tego jest choćby kamienica p. Ständiga, zbudowana niedawno u zbiegu ulic Szaszkiewicza i Al. Wolności. Tam Magistrat kołomyjski nie dopatrzył się żadnych przeszkód, **chociaż kamienica ta wysunęła się aż na linję chodnika, wbrew przepisom i logice.** Tam „plan rozbudowy“ miasta zbagatelizowano.

Sprawa jest napozór drobna, ale równocześnie charakterystyczna dla sposobu traktowania Polaków i Żydów.

Każda korespondencja urzędowa
winna być podana w języku polskim

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, na skutek **skargi jednego z gr. kat. proboszczów** jako prowadzącego **księgi metrykalne** na orzeczenie Urzędu Wojew. we Lwowie, Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 28 czerwca 1934 orzekł, że katoliccy duszpasterze jako prowadzący księgi metrykalne, występują w tym charakterze wobec władz administracji ogólnej nie jako organa autonomicznego Kościoła Katolickiego, lecz pozostają do tych władz **w stosunku analogicznym do stosunku funkcjonarjusza państwwego do władzy przełożonej.**

Z tego charakteru stosunku duszpasterzy katolickich, jako prowadzących księgi metrykalne, do nadzorczych władz administracji ogólnej wynika, że co do języka, w jakim winna być prowadzona **korespondencja urzędowa** między tymi organami administracji państwowej, są miarodajne przepisy ustawy z 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych, która to ustawa stanowi, **że językiem państwowym jest język polski tudzież, że w tym języku urzędują wszystkie rządowe i samorządowe władze i urzędy administracyjne zarówno w służbie wewnętrznej jak i zewnętrznej.**

W wypadkach niezastosowania się przez duszpasterzy jako prowadzących akty stanu cywilnego, do obowiązujących w omawianym przedmiocie zarządzeń władz administracji ogólnej, władze te są uprawnione do stosowania względem nich, narówni z innymi obywatelami Państwa środków przymusowych.

Napad na strażnika kolejowego
pod Zimną Wodą

(a.) Ubiegłej soboty około godz. 9-tej wieczorem wydarzył się na przestrzeni kolejowej między Zimną Wodą a Mszaną **wypadek napadu dwóch nieznanych w pierwszej chwili osobników na strażnika kolejowego, Szymona Kozaka.**

Po przejeździe nadzwyczajnego pociągu krakowskiego **Kozak**, który pełnił służbę obchodową na swoim odcinku, **napadnięty został przez dwóch napastników, którzy pobili go ciężko jakiemiś tępemi narzędziami**, poczem czemprędzej zbiegli. Szczególnie ciężki cios w głowę powalił strażnika na ziemię. **Po chwili Kozak dzwignął się z ziemi i ostatkiem sił dowlókł się do swej budki strażniczej, skąd telefonicznie zawiadomił o napadzie urząd stacyjny w Zimnej Wodzie.** Na wiadomość o zajściu Komenda powiatowa P.P. wysłała na miejsce swych funkcjonarjuszy, którzy bezwłocznie podjęli dochodzenia wstępne i stwierdzili, że **napad dokonany został na tle porachunków osobistych.**

Ciężko pobitego strażnika przewieziono do tutejszego szpitala powszechnego.

=X=

KRONIKA PRZEMYSKA

Wiadomości djecezjalne

Mianowani: ks. dr. Ewaryst Dębicki, notarjusz, kanclerzem Kurji Biskupiej; ks. Teofil Bukietyński, proboszcz w Pniowie, dziekanem dekanatu Rozwadowskiego, w miejsce ks. Feliksa Chudego, który z powodu zdrowia zrezygnował z tego urzędu; ks. Jan Hejnar, wikary w Rzeszowie, katechetą szkoły pow. tamże; ks. Stanisław Wanat, katecheta szk. powsz., katecheta II. gimnazjum państw. w Przemyślu; ks. Jan Patrzyk, wikary z Racławic, administratorem w Medenicach; ks. Rudolf Niemczycki po skończonym urlopie, administratorem w Komańczy; ks. Jan Pitrus, kapelanem w Zakładzie S. S. Najśw. Rodziny z Nazaretu w Komańczy; ks. Franciszek Glazer, wikary z Odrzykonia, administratorem w Polanie; ks. Franciszek Paściak, administrator z Wołoszczy, administratorem w Dylągowej; ks. Alfons Chmielowiec, wikary w Jaśle, zast. katechety gimnazjum państw. męskiego tamże; ks. Antoni Łącki, po powrocie z Francji, administratorem w Michałówce; ks. Józef Gorczyca, wikary z Przeworska, katechetą szkół powsz. w Przemyślu; ks. Władysław Lewiński, wikarjusz katedralny, notarjuszem Kurji Biskupiej; ks. Franciszek Niemczyk, salezjanin, administratorem parafji w Przemyślu na Zasaniu; ks. Jan Rzepka, salezjanin, wikarym w tejże parafji; ks. Józef Sroka, saletyn, wikarym w Dembowcu.

Instytucję kanoniczną otrzymali: ks. Jan Kolasa na probostwo w Wołoszczy i ks. Stanisław Sandej, administrator w Osieku, na probostwo tamże; ks. Franciszek Bardzik, administrator w Biskowicach na probostwo tamże; ks. Jan Kochman, proboszcz z Michałówki, na probostwo w Krukienicach; administrator w Nowotańcu na probostwo tamże.

Przeniesieni XX. Wikarzy: ks. Gabrjel Matuszko z Dzikowca do Radomyśla n/S. ks. Antoni Olejarka do Dzikowca (a nie do Żołyni), ks. Henryk Cieśliński do Manasterza. ks. Andrzej Burzycki z Niebylca do Grodziska dolnego (a nie do Kołaszyc), ks Józef Matuszek z Żołyni do Rudołowic (a nie do Niebylca). ks. Józef Stybel z Medenic do Dobrzechowa, ks. Władysław Selwa z Komańczy do Niebylca, ks Roman Kowalski z Manasterza do Żołyni. ks. Franciszek Wikliński w Dylągowej do Odrzykomia, ks. Adam Sikora z Rudołowic do Golcowej, ks. Antoni Bryś z Zarzecza da Racławic, ks. Franciszek Pelczar ze Staromieścia do Zarzecza, ks. Piotr Moch do Staromieścia, ks. Jan Bazan z Łąki do Jasła, ks. Jan Nycz z Kosiny do Łąki, ks. Stanisław Kulak z Jarosławia do Przeworska, ks. Andrzej Kuźmiar z Nozdrzca do Jarosławia, ks. Władysław Długosz z Rymanowa do Rzeszowa, ks. Stanisław Wielgosz z Dembowca do Rymanowa, ks. Wojciech Majkut z Leska do Nozdrzca.

Przeniesieni XX. Katecheci szk. powsz.: ks. Stanisław Florkiewicz z Starego Sambora do Głogowa, ks. Bronisław Rutkiewicz z Głogowa do Starego Sambora, ks. Stanisław Bełch z Dobromila do Sokołowa, ks. Wacław Przybylski z Sokołowa do Tarnobrzega i ks. Włodzimierz Surmiak z Tarnobrzega do Dobromila.

Przeszli na emeryturę: Ks. prałat Dr. Teofil Chciuk po dobrowolnej rezygnacji z kanonji w Kapitule katedralnej. — ks. Józef Pienta, — ks. Andrzej Gorczyca — i ks. kanonik Dr. Tomasz Wąsik, jako katecheta gimn.

Urlop otrzymał dla poratowania zdrowia ks. Franciszek Misiąg, katech. gimn. w Jaśle.

Konkurs na probostwa w Michałówce i w Polanie rozpisano z terminem do 20 października 1934 r.

Zmarli: dnia 21 lipca 1934 ks. Jan Pieniążek, administrator w Polanie w 57 r. życia, a 28 kapł.;

dnia 22 lipca 1934 r. w Jaśle i tam pogrzebany, ks. Stanisław Barzyk, katecheta szk. powsz. w Rzeszowie, w 35 r. życia, a w 12 r. kapł.;

dnia 4 sierpnia 1934 ks. Bolesław Teśniarz, proboszcz w Medenicach, w 58 r. życia, a 32 kapł. R. i p.

=X=

TEATR WIELKI W PRZEMYŚLU. Lwowski Teatr Wielki odegra 15 bm. w Przemyślu w premjerowej obsadzie komedję Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys“. Początek punktualnie o 8 wieczór w „Sokole“.

PIĘKNY WIEK. Po przeżyciu **101** lat zmarła najstarsza Przemyślanka Apolonja Koralowska. Staruszka do ostatnich chwil życia, posiadała dużo żywotności i tylko wzrok jej nie dopisywał.

ZA OBRABOWANIE INWALIDÓW. Kilku inwalidów wracało z Przemyśla, dokąd się udali po renty. W drodze powrotnej osaczyli ich Iwan Sawczak, Iwan Seneczko i trzeci Iwan Petroczko. Pod grozą utraty życia oddali inwalidzi bandytom całą posiadaną gotówkę.

Po krótkiem śledztwie napastnicy zostali ujęci i obecnie po rozprawie przed przysięgłymi Seneczko skazany został na półtora roku, a Petroczko i Sawczak po roku więzienia.

NAPAD RABUNKOWY NA NAUCZYCIELKĘ. Przed sądem przysięgłych toczyła się ostatnio rozprawa przeciw bandytom z Sierakościec Dmytrowi Saganowi i Janowi Łuczyszynowi. Mając wiadomości o tem, że kierowniczka szkoły Kubasówna posiada większą ilość gotówki, wtargnęli do jej domu. Nauczycielki nie było. Bandyci pobili wówczas służącą i zrabowali 7 tysięcy złotych. W czasie odwrotu natknęli się napastnicy na polowego Seługa, który przy pomocy wieśniaków bandytów ujął. Ponieważ wina ich była oczywista, werdykt sędziów przysięgłych osięgnął jednomyślność i Sagona skazano na 5 lat więzienia, a Łuczyszyna na trzy lata.

SKOK DO SANU. Rzeźnik Welz popadł wskutek niesnasek rodzinnych w silny rozstrój nerwowy. Onegdaj stanąwszy na parapecie mostu rzucił się do Sanu. Skok jednak był źle obliczony, bo „po drodze“ pomasakrował się na żelaznej konstrukcji. W stanie beznadziejnym odwieziono Welza do szpitala.

LEGJON MŁODYCH WYRZUCONY ZE STRZELECKIEJ ZABAWY. Między przemyskim strzelcem a Legjonem Młodych dochodzi do częstych konfliktów. Wypływa to stąd, że zawodowi kandydaci na synekury i posadki zgrupowani w tym osławionym legjonie, nie chcą w strzelcu pracować. Ostatnio urządzili „obywatele“ zabawę w oficerskim kasynie, na której zjawili się „legjoniści“. Nie popłacili jednak przeważnie wstępów, a nadto w ten sposób się zachowywali, że b. przew. Związku Legjonistów, a obecnie strzelca niejaki Obalt, całkiem poprostu ich z zabawy wyrzucił. Nie trzeba dodawać że historja ta doprowadzi do dalszych komplikacyj w przemyskiej sanacji.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

Złodzieje hulają bezkarnie po rynku i targowicy!

W naszem „niepodłem“ mieście codziennie słyszy się o rozmaitych kradzieżach, dokonanych w nocy lub w biały dzień. **W dnie targowe dzieją się na rynku i targowicy formalne orgje kradzieżowe.** Sprawcy są naturalnie nieznani.

Dopiero 8 bm., gdy okradziono z pieniędzy na rynku żonę komisarza P.P., zaczął się ruch. Aresztowano cały sztab złodziejski w mieście. Mamy nadzieję, że tę ostatnią kradzież chyba policja wykryje — względnie wykryją ją... sami złodziejaszkowie, bo żony p. komisarza P.P. okradać nie wolno!

OSOBISTE. Ks. Lagosz, miejscowy katecheta szkół powszechnych, wyjechał na trzymiesięczny urlop zdrowotny do Zakopanego. Na dworcu kolejowym żegnał swego „Wodza“ Klub gospodarczy. Żadnych mów nie wygłoszono.

Dotychczas niewiadomo, kto został mianowany zastępcą „kuracjusza“.

PASOŻYT CZY PASORZYT? Ta kwestja z zakresu pisowni powstała w jednej z klas tutej. gimnazjum, na godzinie przyrody, której uczy żyd p. Schlessinger. Sprawa oparła się o nauczyciela języka polskiego, który ją rozstrzygnął na korzyść uczniów. Gdyby nie ten „pasożyd“ byłoby mniej kwestyj w Polsce.

DRZEWA KWITNĄ. Na przedmieściu naszego miasta Zarzecze zakwitły jabłonie, a nawet zawiązały się zalążki owoców wielkości orzecha laskowego.

ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU. W Krasnem p. Złoczów został zawieszony w urzędowaniu naczelnik poczty w związku z nadużyciami w urzędzie. Nadużycia sięgają około 3.000 zł. Ze względu na toczące się śledztwo szczegółów nie podajemy.

W DOWÓD WDZIĘCZNOŚCI za wytrwałą i pełną poświęcenia pracę na niwie narodowej i opiekę nad młodzieżą Wydział Młodych S. N. we Lwowie nadał Inżynierowi Kazimierzowi **Obertyńskiemu** i Prezesowi S. N. Witoldowi **Bazlakowi** odznakę Młodych S. N. „mieczyk Chrobrego“.

Zaznaczamy, że inżynier K. Obertyński obchodzi w tym roku 30-lecie pracy na polu narodowem, za którą był kilkakrotnie więziony przez prądy zaborcze; ostatnio więziono go dłuższy czas na „Zamku“ złoczowskim. Jubilatowi życzymy spełnienie jego marzeń — o Wielkiej Polsce Narodowej.

=X=

lonym nie są przewidziane żadne zmiany.

Lista spiskowców marsylskich
uległa wydatnemu rozszerzeniu

PARYŻ, 13. 10. (PAT). Dzisiejsza prasa wieczorna podaje wykaz nazwisk osób, które brały bezpośredni udział w zamachu marsylskim. Są to następujący rewolucjoniści chorwaccy: **Zabójca króla Kelemen, którego prawdziwe nazwisko nie zostało jeszcze stwierdzone (według przypuszczeń nazywał się Rudolf Suk); Iwan Rajticz, występujący pod nazwiskiem Benesza, bądź Severa, bezpośredni wspólnik zabójcy; Zwonimir Pospiszil, używający nazwiska Nowak albo Ingar Sungar, również wspólnik zabójcy; Janow Bombay, używający nazwiska Silny. Tożsamości jego nie stwierdzono. Był wspólnikiem Kelemena i brał udział w zamachu marsylskim.** Dotychczas policja go nie schwytała. Piąty osobnik, to Nalny, vel Chalny, **którego nazwiska nie stwierdzono, jak również nie wyjaśniono, jaką rolę odgrywał w zamachu.** Nalny był właśnie tym, który zbiegł żandarmom w Fontainebleau i dotychczas nie został schwytany.

Pozatem dzienniki wymieniają nazwisko męża zaufania kierownika chorwackiej rewolucyjnej organizacji „Uprava“ znajdującej się pod kierownictwem Pawelicza-Szabo. **Szabo był faktycznym kierownikiem spisku i zamachu marsylskiego. Niektóre dane wskazują, że osoba jego jest identyczna z Nalnym. Szabo również dotychczas nie został schwytany.** Wreszcie lista współdziałających w zamachu wymienia nazwisko **Marji Judrosz, vel Wudrow.** Jest to kobieta, która towarzyszyła spiskowcom w Marsylji i w Aix en Provence. Kobieta ta zatrzymywała się w pierwszorzędnych hotelach, **a w jej eleganckich walizach miał być ukryty cały materjał wybuchowy, dzięki czemu zamachowcy do ostatniej chwili nie posiadali niczego w swych bagażach, co przy ewentualnej rewizji mogłoby ich obciążyć.**

Duże zaciekawienie budzi osoba niejakiego Kramera, który miał odgrywać rolę szefa spisku i na którego ślad dotychczas policja nie natrafiła. Kramer właśnie miał być tym delegatem, którego przybycia oczekiwali w Paryżu Nowak i Benesz. Dzienniki zwracają uwagę na niezwykłą staranność, z jaką zamach był przygotowany. Organizacja terrorystyczna przewidziała wszystkie możliwości i doskonale podzieliła role.

Nowe aresztowania

Kilka dzienników podaje wiadomość że w pobliżu Annemasse w Sabaudji aresztowano podejrzanego osobnika, co do którego zachodzi podejrzenie, że brał udział w spisku. Wstępne badania stwierdziły, że 8 i 9 b.m. przebywał on w Marsylji. **W Marsylji aresztowano również towarzysza poszukiwanego Nalisa. Jugosłowianina Olchę.** Również szereg osób, podejrzanych aresztowano w Caen, Douai i Calais. **Dotychczasowe śledztwo wykazało, że nici spisku prowadzą do miejscowości Janka Puszta, zapadłego zakątka Węgier, niedaleko granicy jugosłowiańskiej, gdzie znajdować się miał główny sztab terrorystów.**

PARYŻ, 13. 10. (PAT). Aresztowany tu b. jugosłowiański min. spraw wewn. **Pribicewicz ma być wydalony z granic Francji.** Był on swego czasu aresztowany w Jugosławji, ale udało mu się zbiec do Czechosłowacji, a następnie do Paryża. **Pribicewicz jest kawalerem Legji honorowej.**

Prezydent Francji jedzie do Białogrodu

PARYŻ, 13. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów, odbytem pod przewodnictwem prezyd. Lebruna, postanowiono, **że prezydent uda się na czele delegacji francuskiej do Jugosławji na pogrzeb króla Aleksandra.** Prezydentowi towarzyszyć będzie min. wojny marsz. Petain. W pogrzebie króla weźmie udział eskadra samolotów pod dowództwem ministra lotnictwa gen. Denain.

Gen. Wieniawa na pogrzebie Alexandra I.

WARSZAWA, 13. 10. (PAT). Na pogrzeb J. K. M. Aleksandra I., wyjeżdża z Warszawy **jako reprezentant P. Prezydenta R. P. i Armji gen. Wieniawa-Długoszewski** w towarzystwie jednego oficera.

—o—

Ostra reakcja prasy węgierskiej

BUDAPESZT, 14. 10. (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że cała prasa węgierska z oburzeniem **piętnuje fałszywe i tendencyjne wiadomości zmierzające do ustalenia łączności między Węgrami a zamachem w Marsylji.** W pełnym rozgoryczeniu artykule, zatytułowanym „Niecne oszczerstwa i kłamstwa“, budapeszteński dziennik „Az Est“ występuje przeciwko wrogiej kampanji pewnej części prasy, **ujawniającej się przy okazji każdego niemal wypadku o znaczeniu międzynarodowem**, a zmierzającej do szkalowania Węgier przez najbardziej nieprawdopodobne oszczerstwa. **Węgry nie miały nic wspólnego z zamachem marsylskim. Emigranci jugosłowiańscy przebywają na Węgrzech podobnie jak w wielu innych krajach, lecz o ileż więcej emigrantów chorwackich przebywa n.p. w Paryżu.** Wystarczy wymienić n.p. syna posła Radicza i leadera Pribicewicza, który w swej wydanej po francusku we Francji publikacji występuje ostro przeciwko królowi Aleksandrowi i gdzie **każdy wiersz tchnie nienawiścią do tego króla.** Dziennik „Uj Nemzetek“ pisze: będziemy jeszcze mieli sposobność do zerwania maski z oblicza oszczerców i rzucimy znowu światło na spowite mrokiem zakątki piekielnego laboratorjum tych trucicieli.

Min. sprawiedliwości Francji Cheron, zgłosił dymisję

PARYŻ, 13. 10. (PAT). ZGODNIE Z PRZEWIDYWANIAMI, RADA MINISTRÓW NA DZISIEJSZEM WIECZORNEM POSIEDZENIU PRZYJĘŁA DO WIADOMOŚCI DYMISJĘ MIN. SPRAW WEWN. SARRAUTA I POSTANOWIŁA WYSTĄPIĆ DO PREZYDENTA REPUBLIKI Z WNIOSKIEM O NOMINACJĘ DEP. MARCHANDEAU NA STANOWISKO MIN. SPRAW. WEWN., SENATORA PIOTRA LAVAL'A NA MIN. SPRAW ZAGR. I DEP. LOUIS ROLLIN NA MIN. KOLONIJ. NA TEM SAMEM POSIEDZENIU RADY MINISTRÓW, MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI CHERON PODAŁ SIĘ DO DYMISJI. NASTĘPCY JEGO NARAZIE NIE WYZNACZONO.

(Red. Dep. Marchandeau jest radykałem; sen. Piotr Laval niezawislym, zbliżonym do prawicy, zaś Rollin jest zbliżony do centrum, na którego czele stoi Tardieu. Dymisji min. Cheron'a domagała się cała prasa umiarkowana, zarzucając mu, że toleruje akcję policji, zmierzającą do wykazania, iż sędzia Prince nie został zamordowany, lecz popełnił samobójstwo.

Powyższe przesunięcia w rządzie zachowują równowagę polityczną, jaka dotychczas istniała w gabinecie Doumergue'a.)

Czy „Polskie Radjo“ nie narazi się na bojkot Żydów?

BERLIN, 13. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym zawarta została między T-wem „Polskie Radjo“ a T-wem radjowem Rzeszy „Reichs-Rundfunk-Gesellschaft“ **umowa radjowa polsko-niemiecka, której zadaniem jest rozszerzenie istniejącej już między obu towarzystwami wymiany poglądów w sensie rozbudowy wspólnej sąsiedzkiej pracy kulturalnej.** Jako główny punkt umowa przewiduje powtarzaną regularnie **co miesiąc wymianę koncertów, co ma za zadanie** umożliwić obu narodom **wzajemne poznanie dorobku ich muzyki.**

Przewidziane są **transmisje muzyki współczesnej, kościelnej i oper.** Na polu literackiem oba towarzystwa radjowe uwzględnią **będą literaturę kraju sąsiedniego**, zaś celem zapoznania słuchaczy z życiem kraju sąsiedniego, wymieniane będą **reportaże radjowe, których tematem będą uroczystości ludowe, przedsięwzięcia gospodarcze** itp. W ten sposób stosunki między obu krajami wykazałyby dalszy krok w kierunku bezpośredniego zbliżenia kulturalnego.

Bilans Banku Polskiego

WARSZAWA, 13. 10. (PAT). Bilans Banku Polskiego (w miljonach złotych) w ciągu pierwszej dekady października wykazuje, **że zapas złota powiększył się o 0.7 i osiągnął cyfrę 495.9. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0.6 do 37.6.** Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 7.7 do 7.28.5, przyczem portfel weksl'owy spadł o 0.6 do 647.6, a pożyczki zabezpieczone zastawem o 8 do 61.6. Natomiast portfel biletów skarbowych zdyskontowanych powiększył się o 0.9 do 19.3. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 4 do 20. Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ uległy zmniejszeniu, pierwsza o 10 do 153.5, druga o 7 do 194.2. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 7.8 do 212. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian powiększył się o 0.9 do 975.7. **Pokrycie złotem wzrosło do 45.57 proc.** i przekracza normę statutową o przeszło 15 proc. Stopa dyskontowa Banku 5 proc., zastawowa 6 proc.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu na dzień 10 października br. wynosił 376, w tem monet srebrnych 287. 8, a bilonu niklowego i bronzowego 88.2. W porównaniu ze stanem na ultimo września ogólny obieg polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 4. w czem srebrnych o 3.1, bilonu niklowego i bronzowego o 0.9.

19 b.m. przybywa Gömbösz do Warszawy

WARSZAWA, 13. 10. (PAT) W dniu **19 b.m. przybywa do Warszawy z oficjalną wizytą premjer węgierski, p. Juljusz Goemboesz. W programie wizyty premjera węgierskiego poprzednio usta-**

Dyrektorzy Żyrardowa zostaną zwolnieni?

WARSZAWA, 13. 10. (PAT) Niebawem ma zapaść decyzja w sprawie osadzonych przed paru tygodniami w więzieniu Mokotowskiem hr. Henryka Potockiego, oraz 2-ch dyrektorów Żyrardowa Vermerscha i Caena. **Aresztowani mają być zwolnieni za bardzo wysokiemi kaucjami, wynoszącemi setki tysięcy złotych.**

Senator Targowski u sędziego śledczego

WARSZAWA, 13. 10. (Tel. wł. G.) Sędzia Demant wezwał wczoraj do swego gabinetu senatora Targowskiego z BB. **Przesłuchiwanie Targowskiego trwało kilka godzin. Tematem były sprawy żyrardowskie.** Szczegóły zeznań senatora Targowskiego nie mogą być podane do wiadomości.

Bereza przygotowuje się na zimę

WARSZAWA, 13. 10. (Tel. wł. G.). Jedno z pozawarszawskich pism sanacyjnych dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł, że obóz izolacyjny **w Berezie Kartuzkiej ma być utrzymany także na jesienne i zimowe miesiące.** Podobno poczyniono tam już przygotowania dla uchronienia izolowanych przed mrozami. Wszyscy izolowani mają być umieszczeni w murowanych budynkach, w których mieściła się szkoła podchorążych.

Baloniki niegorsze od balonów

WARSZAWA, 13. 10. (PAT). Zawody balonikowe LOPP urządzone 23 września b. r. przyniosły bardzo dobre wyniki. **Mianowicie balonik wypuszczony przez Marychnę Lange opadł w Rosji we wsi Piennoje w okręgu kurskim, w odległości w linji prostej od Warszawy 1.030 klm.** Drugi balonik, Czesława Jaroszyńskiego, opadł na Ukrainie we wsi Starikowo, odległej od Warszawy o **861 klm.** Pierwszą nagrodę (75 zł.) otrzymała Marychna Lange, drugą (50 zł.) Czesław Jaroszyński, trzecią (25 zł.) Zbigniew Cybulski, którego balonik przeleciał około 405 klm. spadając w okolicy Stołpców.

Zakończenie obrad Federacji Lotniczej

WASZYNGTON. 12. 10. (PAT) Zakończyły się tu obrady międzynarodowej federacji lotniczej F. I. A. Dotychczasowy prezydent federacji ks. Bibesco został powtórnie obrany prezesem. Następny kongres F. I. A. odbędzie się w Białogrodzie w 1935 r. F. I. A. przyjęła jako swego członka aeroklub bułgarski. **Sprawa przyjęcia Sowietów do Federacji została przekazana przysztemu kongresowi w Białogrodzie.**

Wniosek o przyjęciu aeroklubu Wolnego Państwa Irlandzkiego został odesłany do uzupełnienia niezbędnemi danemi. Federacja powołała znakomitego lotnika niemieckiego Wolfganga von Gronau do rady naczelnej Federacji. — **Federacja otrzymała od Ligi Narodów** pismo zawiadamiające, iż we wszystkich zagadnieniach dotyczących lotnictwa, **Federacja może działać jako organ Ligi Narodów.**

CO DZIEŃ NIESIE?

15 PAŹDZIERNIKA	Poniedziałek
Wsch. sł. 5 g. 44 m.	Teresy Jadwigi
Zach. sł. 16g. 34 m.	Wtorek Gawła

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek. 22. 10. „Lohengrin“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Królowa szybkości“ i „Pilnuj swego męża“.
APOLLO: Imperatorowa.
BAGATELA: „Symfonja życia“ i rewja „Wikarówka w ruchu“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Rasputin“
PROMIEŃ: „Parada rezerwistów“.
SŁONKO: „King Kong“
SZTUKA: „Burza w szklance wody“
ŚWIT: „Kompozytorzy“ (Pat i Patachon).
UCIECHA: Markiza Yorisaka.
WANDA: Czy Lucyna to dziewczyna.
ZORZA: „Branka Syna Puszczy“

KOMUNIKATY

KRAKOWSKA OPERA po przerwie wakacyjnej wznawia swą działalność w Krakowie i daje w poniedziałek. 22 bm. arcydzieło R. Wagnera „Lohengrin“ w inscenizacji reż. J. Stępniewskiego. W operze tej wystąpi Antoni Gołębiowski, znakomity tenor opery warszawskiej, najdoskonalszy dzisiaj wykonawca partji Lohengrina. Elzą będzie świetna śpiewaczka Franciszka Platówna. Telramundem zaś barytom opery warszawskiej Eugenjusz Narożny. W partji Króla wystąpi Adam Mazanek, który odniósł sukces w warszawskiej operze, śpiewając partję Kardynała w „Żydówce“. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

POSIEDZENIE WYDZ. HIST. - FILOZOFICZNEGO odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 października br. o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny: 1. Dr. Władysław Gołembski: Niemiecka filozofja oświecenia jako źródło transcedentalizmu. Cz. I. Ontologja J. Tetensa. 2. Czł. Adam Krzyżanowski przedstawi pracę dra I. Beznera: Dyspersja cen w Polsce 1925—1932.

=X=

BAR RESTAURACYJNY PRZY A — B.

(rz.) Od szeregu lat stał próżny lokal sklepowy przy linji A—B, w którym mieścił się w swoim czasie bank Raczyńskiego. Obecnie lokal ten wynajęło Arcybiskupstwo Miłosierdzia (będące właścicielem kamienicy) — na bar. restaurację. Zostanie ona uruchomiona w listopadzie b. r.

MIEJSCA POSTOJOWE DLA ROWERÓW

(rz) Z wiosną najbliższego roku zostaną wyznaczone w Krakowie specjalne miejsca dla postoju rowerów, zwłaszcza w okolicy gmachów publicznych, gdzie panuje ożywiony ruch. Właściciele rowerów będą mogli za opłatą 1 do 2 gr. pozostawić swój pojazd pod dozorem i w ten sposób ustrzec się przed kradzieżami, które w ostatnim czasie przybrały formę istnej plagi.

JESIEŃ W CAŁEJ PEŁNI

(rz) Nagły przeskok z lata do jesieni daje się bardzo odczuć mieszkańcom Krakowa. Podczas, gdy jeszcze w ub. tygodniu były dnie wprost upalne, to obecnie nastało dojmujące zimno i przenikliwy wiatr, zapowiadające bliski śnieg. Gwałtowny wicher, który szalał przez ostatnie dwa dni ogołocił drzewa plantacyjne z liści, potęgując nastrój jesienny.

Zdarzenia i wypadki

SAMOBÓJSTWO STUDENTA - ŻYDA

W domu przy ul. Starowiślnej 93 popełnił samobójstwo przez powieszenie 20-letni Juljan Grossbard, uczeń Państwowej Szkoły Przemysłowej. Powodem rozpaczliwego kroku miały być niepowodzenia w naukach.

KRADZIEŻE KOLEJOWE NA LINJI KRAKÓW—WARSZAWA

(rz) Na linji kolejowej Kraków—Warszawa grasuje szajka włamywaczy, która okrada pasażerów, korzystając z tego, że służba policyjna w pociągach czuwając nad bezpieczeństwem i mieniem jadących jest obecnie niedostateczna. Włamywacze czują się szczególnie pewni siebie w pociągu odchodzącym z Krakowa do Warszawy o godz. 11 w nocy. Z uwagi na to, że ruch w tym pociągu stosunkowo jest bardzo słaby, władze kolejowe winne porozumieć się z policją i zażądać bezwzględnie wzmocnienia straży bezpieczeństwa w pociągach.

Kronika krakowska

Karygodne nieporządki w biurze telefonów

(rz) Z wielu stron dochodzą nas skargi na nieporządki, jakie panują w krakowskim urzędzie telefonicznym. Przy wygotowywaniu rachunków za rozmowy śródmiejskie względnie międzymiastowe, administracja telefonów **ciągle się myli, włączając rozmowy jednych abonentów do rachunków drugich.** Powoduje to zrozumiałe zamieszanie i ciągłe argensy pokrzywdzonych abonentów w zarządzie pocztowym.

Jaskrawy przykład takiego niedbalstwa administracyjnego poczty zaszedł ostatnio z aparatem Stronnictwa Narodowego nr. 120-76, który, według statystyki rozmów śródmiejskich, prowadzonych bardzo skrupulatnie przez Stronnictwo, miał we wrześniu 98 rozmów. Tymczasem **zarząd telefonów przedkładając Stronnictwu rachunek nietylko zwiększył wydatnie ilość rozmów prowadzonych w mieście, ale także obdarzył Stronnictwo rozmowami zamiejscowemi p. Hofstöttera Abrahama, generalnego sekretarza organizacji sjonistycznej!**

Jeżeli władze pocztowe podjęły ostatnio, zresztą zupełnie słusznie, propagandę za instalacją aparatów telefonicznych wśród najszerszych sfer ludności, to winne w pierwszym rzędzie uporządkować i usprawnić samą administrację telefoniczną, aby nie dawać klienteli powodów do ciągłych skarg i nie odstraszać ją od komunikacyj telefonicznych

Kronika lwowska

Festiwal „ukraińskich” orkiestr dętych

W ub. niedzielę odbył się we Lwowie na boisku „Sokoła - Bat'ka“ festiwal „ukraińskich“ orkiestr dętych. Imprezę tę zorganizowało **t-wo „ukraińskich“ dozorców i służby domowej „Wola“, działające we Lwowie.** W festiwalu wzięło udział 7 orkiestr. „Diło“ oblicza, że orkiestr takich mają „ukraińcy“ ponad 200, jednakże nie dostatecznie wyćwiczonych i zorganizowanych. Znamienne jest, że imprezą muzyczno-oświatową zajęło się u Rusinów t-wo dozorców i służby domowej we Lwowie. Znamienne jest też. że nigdy we Lwowie nie słyszymy o festiwalu polskich orkiestr ludowych, których w kraju nie brak. Co robi „T-wo Teatrów i Chórów Włościańskich.“?

Na festiwalu zdarzył się uwagi godny incydent, o którym donosi „Nowy Czas“. Mianowicie przeciw udziałowi właśnic T-wa „Wola“ w festiwalu demonstrowało kilku młodych ludzi, twierdząc, że w orkiestrze „Woli“ gra kilku Polaków. „Nowy Czas“ oburza się na demonstrację i twierdzi, że chodzi tu przeważnie o Rusinów rzym.-kat. obrządku. Dla nas stal nauka, że organizacje ruskie wchłaniają też i Polaków, czemu należy stanowczo przeciwdziałać!

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Poniedziałek 15. 10. g. 8 w. Tylko jeden występ. Hanka Ordonówna.

TEATR ROZMAITOŚCI

Poniedziałek 15. 10. g. 7·30 Mięczak

KOMUNIKATY

Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY HIGJENY. Od 27 listopada do 7 grudnia odbędzie się w Państwowej Szkole Higjeny IX Kurs Alkohologji pt. „Alkoholizm i jego zwalczanie“. Kurs jest bezpłatny — wpisowe wynosi 5 zł. Wykłady odbywać się będą codziennie od godz. 17 do 21-ej wieczorem. Wyjaśnienia i zgłoszenia do 27. 11. br. Sekretarjat Kursu — Państwowa Szkoła Higjeny — Warszawa, ul. Chocimska 24.

I. POLSKA KONFERENCJA PSYCHOLOGÓW PRACUJĄCYCH NA POLU WYCHOWANIA odbędzie się w Warszawie w dniach 3 i 4 listopada br. Obrady odbywać się będą w lokalu Państwowego Instytutu Nauczycielskiego. Al. Ujazdowskie 20. Termin zgłoszeń udziału w Konferencji upływa 20 października (przedłużony). Równocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić 5 zł. na koszta organizacyjne (konto P. K. O. Tow. Psychologiczne Nr. 27.486). Termin zgłaszania referatów i komunikatów upłynął 1 lipca. Osoby. które pragnęłyby jeszcze złożyć referat lub komunikat proszone są o porozumienie się telefoniczne lub listowne.

W czasie Konferencji odbędzie się zebranie przedstawicieli towarzystw. pracowni i instytucyj innych. pracujących na polu psychologji wychowawczej, w celu omówienia dalszej współpracy. ewentualnego organizowania przyszłych Konferencyj itd. Informacyj w sprawie Konferencji udziela St. Sedlaczek, Warszawa. Wspólna 81.

ZMIANA LOKALU BJURA SYNDYKA GMINY LWOWSKIEJ. Biuro Syndyka Gminy zostało przeniesione z placu św Ducha 3 do lokalu przy **ul. Bourlarda 2.** I. p. Pod tym adresem mieści się również Urząd rozjemczy dla spraw najmu.

HOJNY DAR. Związek Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie składa serdeczne podziękowanie p. Joannie Baranowskiej z Krakowa, wdowie po znanym pedagogu i b. radcy szkolnym, za podarowanie cennej biblioteki dramatycznej, złożonej z kilkuset dzieł po swoim synie, ś.p. Dantem Baranowskim, jednym z założycieli Związku. długoletnim dyrektorze teatrów ludowych we Lwowie, Krakowie i Kielcach. Uzupełniony tak wspaniałym darem księgozbiór dramatyczny Związku, jeden z większych w Polsce, — zostanie wkrótce otwarty do użytku miłośników teatru.

KONKURS NA STYPENDJA. Zarząd Okręgu Lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.) ogłasza **konkurs** na 6 jednorazowych stypendjów po 200 zł. z Funduszu im. Józefa i Zofji Czerneckich. O stypendja te ubiegać się mogą uczniowie szkół średnich i wyższych. którzy są sierotami po nauczycielach szkół średnich. b. członkach T.N.S.W. Okręgu Lwowskiego. Do podania należy dołączyć: a) ostatnie świadectwo szkolne. względnie polecenie Wydziału Wyższej uczelni. b) zaświadczenie miejscowego Zarządu Koła TNSW., że petent jest sierotą po nauczycielu szkół średnich. członku Okręgu Lwowskiego T. N. S. W.. c) świadectwo niezamożności. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 30 października 1934. Podania adresować: Zarząd Okręgu Lwowskiego T. N. S. W.. ul. Łyczakowska 5.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Stały Czytelnik“: Anonimów z zasady nie uwzględniamy. Nazwisko informatora musi być znane Redakcji.

WYPADKI LWOWSKIE

(a.) Włamania i włamania. Szajki złodziejskie nie próżnują, ale wciąż dają znak życia o sobie. Wczorajszy raport donosi znów o wielu większych włamaniach. I tak **nieznani sprawcy włamali się w ciągu nocy do mieszkania** Emila Hellera, właściciela realności przy ul. Ponińskiego l. 15. i skradli dwa futra garderobę oraz bieliznę łącznej wartości około 2.300 zł. — Nie powiodło się tym razem notowanemu złodziejowi Kazimierzowi Wysockiemu (ul. Pijarów l. 44), schwytanemu na gorącym uczynku włamania w mieszkaniu N. Schmidta przy ul. Kurkowej, l. 41. — Pękła wczorajszej nocy i jedna kasa. Przez niezamknięte okno w parterze nieznani sprawcy dostali się do kancelarji II. Domu techników przy ul. Abrahamowiczów 14, gdzie rozpruli jedną ścianę boczną w kasie ogniotrwałej, ale do jej wnętrza dostać się nie mogli z powodu złamania się „raka“. którym owa kasę rozcinali. Wobec „technicznej“ trudności, jaka z tą chwilą powstała, włamywacze wycofali się, powodując jedynie szkodę w wysokości około 100 zł.

(a) **PRZYTRZYMANIE WŁAMYWACZA.** Policja przytrzymała wczoraj niejakiego Michała Buszczaka, pozostającego bez zajęcia i miejsca zamieszkania jako podejrzanego o włamania do mieszkania ks. Andrzeja Mołdocha przy ul. Sieniawskiej l. 1.

=X=

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

PROCES KOMUNISTYCZNY W KRAKOWIE

przeciwko grupie 11 osób z trzema inżynierami-żydami na czele, toczy się bez przerwy. Trybunał przesłuchuje codziennie po kilkunastu świadków, którzy wyjaśniają szczegóły związane z wywrotową działalnością oskarżonych. Postępowanie dowodowe dobiega końca. Sobotnia rozprawa była o tyle niezwykłą, że na wniosek prokuratora dr. Szypuły **trybunał zarządził aresztowanie na sali rozpraw świadka Karola Chachlewskiego za fałszywe zeznanie. Wyrok zapadnie, jak donosiliśmy, dopiero z końcem miesiąca.**

Czerwona choroba

Lekarz angielski, John Tylor, zapadł na osobliwą chorobę: ciało jego stało się czerwone, a z każdym dniem barwa przybierała odcień mocniejszy i żywszy.

Najwybitniejsi lekarze londyńscy orzekli, że „choroba czerwieni“, na którą cierpi John Tylor, jest nieuleczalna. Jej szczególnym objawem jest **wydzielanie przez chorego potu kolorowego: czerwonego. zielonego. lub żółtego.**

— Pewnego dnia, podczas golenia — opowiada John Tylor — zauważyłem nagle, że piana mydlana zabarwiła się na różowo. Był to pierwszy objaw choroby. Odtąd każdy przedmiot, którego dotykałem stawał się czarwony, a podczas upału — odzież moja barwiła się mocną czerwienią. Skóra moja z dnia na dzień przybiera coraz żywszy odcień czerwony.

Medycyna jest bezsilna wobec tej szczególnej i niezwykle rzadkiej choroby.

Szczepionka przeciwko epilepsji

W instytucie Bakterjologicznym w Moskwie został wykryty zarazek epilepsji. Badania były przeprowadzone nad pewnemi zwierzętami znajdującemi się w Ogrodzie Zoologicznym. Ze zwierząt, które zginęły na zastrzyknięta im epilepsję, wydobywano pewne ilości krwi, znajdującej się w sercu i mózgu, poczem wytworzono kulturę streptokoków.

Wynalezienie szczepionki przeciw epileptycznej jest niemałem zwycięstwem na polu medycyny.

=X=

Pierwszy stały wagon - bar na P. K. P.

W związku z układaniem planu turystyki zimowej w Polsce, zwrócona została specjalna uwaga na skład pociągów w komunikacji z Zakopanem i miejscowościami położonemi na Podkarpaciu. Począwszy od grudnia uruchomiony ma być na linji górskiej pierwszy stały wagon bar. Dotąd wagony takie urządzane były doryweczo w pociągach popularnych.

=X=

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Poniedziałek, dnia 15 października 1934 r.

6,45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7,50 Koncert reklam. 11,57** Sygnał czasu i hejnał. **12,03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. Karasińskiego i Kataszka. Refr. H. Wróblewski. **13,00** Dziennik połudn. **13,05 Tańce i pieśni lud. — płyty. 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15,35** Przegl. giełd. **15.45 Koncert ork. salon. pod dyr. T. Seredyńskiego oraz E. Płoński (baryton). Trans. na wsz. st. P. R. 16,45 Lekcja niemieckiego — prof. dr. Z. Żygulski. Trans. na wsz. st. P. R. 17.00** Recit. śpiew. Heleny Weybergowej. W progr. Ch. Gluck. Durante. Z. Fibich. M. Mussorgski. F. Szopski. W. Friemann. **17,25 „Jak słuchamy na odb. lampowym" pogad. radjotechn. W. Koreckiego, kier. techn. Rozgł. Lw. 17,35 Rosyjska muz. symf. — płyty.** Ljadow. Mussorgski. **17,50** Z Krakowa. „Gospod. człowieka na morzu" — prof. M. Siedlecki. **18,00 „Czortków — miasto kolorowe" felj. Stanisława Rogowskiego. 18.10 Akcja „Radjo dla powodzian".**

18,15 Recit. fortep. Flory Czarnockiej. L. van Beethoven: Rondo; Al. Michałowski: Capriccietto; Weber-Michałowski: Perpetuum mobile; Al. Skriabin: a) Etiuda cis-moll. b) Polonez; Kreisler-Rachmaninow: Liebesfreude. **18,45** „Ostatnia jesienna wycieczka" pogad. dla dzieci st. — St. Sumiński. **19,00** Aud. żołnierska. **19,30** „W ojczyźnie Napoleona" — red. St. Poraj. **19,45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19,56 Lokalne wiad. sport. 20,00** Trans. z Warszawy. Muz. lekka i popul. w wyk. ork. P. R. W progr.: St. Moniuszko. M. Brusselmans. Fr. Rust, Pick Mangiagalli. J. Offenbach, M. Moszkowski. H. Stelzig. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce".

21.00 Z Krakowa: I-szy Koncert Historyczny Muz. Pol. **21,45** „Technika i kultura" — z cyklu: Współcz. zadania kult. — dr. B. Suchodolski. **22,00 Koncert reklam. 22,15 Recit. fortep. 22.35 Melodje filmowe — płyty. 23,00** Kom. **23,05—23,30** Muz. tan. z danc. „Adria".

20,15 OSLO. Koncert symf.
20,45 STOCKHOLM. Muzyka fińska.
21,00 RADIO-PARIS. Opera.

Wtorek dnia 16 października 1034 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7,50 Koncert reklam. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12,03** Wiad. meteor. **12,10** Z Krakowa. „Dzieci w muzyce" bajki i groteski. **12.45** „Jaś na grzybach" pog. dla dzieci mł. — Al. Gąssowski. **13,00** Dzień połudn. **13.05** Z Krakowa. Koncert ork. A. Hermana. **15,30** Wiad. o eksp. polsk. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Godzina muz lekkiej w wyk. ork. jazz. Z. Górzyńskiego i Jadwiga Radwanówna (śpiew). **16,45** „Skrzynka P. K. O.".

17,00 Recit. fortep. B. Woytowicza. Bach-Siloti: Sycyljana. L. van Beethoven: Sonata Fis-dur. W. A. Mozart: Rondo a-moll. **17.25** Skrzynka jęz. — prof. St. Słoński. **17.35 Wstęp do op. „Okręt widmo" — R. Wagner — płyty. 17.56 Skrzynka poczt. techn. — inż. J. Miński. 18.00 Lw. biuletyn turyst. 18.05 „Nowe wydawnictwa muzyczne — pogad. muz. dr. J. Freiheitera. 18.15** Muz. lekka w wyk. ork. W. Wilkosza. **18.45** „Chłopi w pochodzie na Parnas" szkic liter. akt. — J. Szczawiej. **19,00** Koncert Chóru Juranda. 19.20 Pogad. akt.

19,30 Recit. chopinowski w wyk. Zdzisławy Setmajer (fortep.) ucz. Mikulego. 19.45 Progr. na dzień nast. 19,50 Wiad. sport. **19,56 Lokalne wiad. sport. 20.00** „Baron cygański" operetka w 3-ch aktach Jana Straussa w radjof. i reż. M. Makowieckiej. Ork. symf. i chór P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W I-ej prz. trans. z Warszawy. Dz. wiecz. oraz „Jak prac. w Polsce". W II-ej prz. **Koncert reklam.** **22.30** Cl. Debussy: Rapsodja na klarnet i tańce symf. — płyty. **22.45 „Nowe parodje". 23,00** Kom. **23.05—23.30** Muzyka tan. Ork. Bodeńskiego.

19.30 KAUNAS. Opera.
22,00 STOCKHOLM. Muzyka kościelna.
22,10 KOPENHAGA. Muzyka skandynawska.

Radjostacja krakowska

Poniedziałek, dnia 15 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Progr. na dzień bież. oraz koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Trans. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Trans. z Warszawy. 15.35 Przegl. komunikacyjny. 15.45 Trans. ze Lwowa i Warszawy. 17.25 Odczyt pt. „Wyniki poszukiwania Olimpijczyków" St. Olkusznik. 17.35 Płyty. 17.50 Odczyt pt. „Gospodarka człowieka na morzu" — prof. U. J. dr. M. Siedlecki. 18.00 „Stary Kraków" w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 18.10 Wiadom. bież. 18.15 Transm. z Warszawy. 19.25 Chwilka społ. 19.30 Trans. z Warszawy. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Trans. z Warszawy. 21.00 I-szy koncert histor. muz. polsk. W progr. utw. kompoz. polsk. z epoki Władysława Jagiełły (1424—1430). 1) Wykład objaśn. wygł. prof. dr. Z. Jachimecki. 2) Hymn na cześć Krakowa: „Cracovia civitas". Utw. na jeden głos z tow. dwóch instr. 3) Pieśń łac. do św. Stanisława na jeden gł. w wyk. chóru chłopięcego z tow. instr. „Pastor gregis egregius". 4) Mikołaj z Radomia: Kompozycja w trzech cz. na trzy instr. (klarnet. fagot. puzon). 5) Mikołaj z Radomia: „Gloria" — na trzy gł. m. a capella. 6) Mikołaj z Radomia: „Credo" na trzy gł. m. a capella. 7) Marszowa pieśń studentów krak. na uroczystość wyboru Króla Żaków Wszechnicy Jagiell. — na jeden gł. (chór chłop. z tow. instrumentów). Początkowe słowa: „Breve regnum erigitur" — wyk.: Chór Cecyljański i zesp. instr. członków ork. urzędn. Ubezp. Społ w Krakowie. Wszystkie komp. w układzie prof. dr. Z. Jachimeckiego. 21.45 Trans. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Płyty. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Wtorek dnia 16 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Progr. na dzień bież. koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Trans. z Warszawy. 12.10 Koncert ork. kamer. dr. A. Hermana. W prog. „Dzieci w muzyce" bajki i groteski. 1) Humperdinck: Fantazja z op. „Jaś i Małgosia". 2) G. de Micheli: Mały żołnierzyk, Dzidzi tańczy. 3) R. Schumann: Kołysanka. Fr. Schubert: Kołysanka. 4) H. Mouton: Bajki La Fontaine'a: Wilk i jagnię. Mleczarka i bańka na mleko. 5) Bortkiewicz: W kurniku. Mussorgski: Taniec pisklęcia w skorupce jajka. 6) L. Blech: 3 części ze suity „Pieśni dla dzieci". 7) Karol v. Kaskel: Arlekin i Colombina (ze suity Minjatury karnawałowe). 8) Leon Jessel: Para olow. żołnierzyków. 12.45 Trans. z Warszawy. 13.05 D. c. koncertu ork. 15.30 Trans. z Warszawy. 15.35 Komun. lokalne. 15.45 Trans. z Warszawy. 17.35 Płyty. 17.50 Skrzynka techn. w oprac. inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turyst. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Trans. z Warszawy. 19.20 Płyty. 19.45 Progr na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Trans. z Warszawy. 22.30 Płyty. 22.45 „Skrzynka radjowa esperancka" w oprac. Tad. Hodakowskiego. 23.00—23.30 Trans. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenie reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaż

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany. Bufaiki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24:

Darmo dziś nic niema

ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Handeles

nie zapłaci tyle za używane ubranie, palta, buciki itp. przedmioty — ile zapłaciłby bezpośredni nabywca — konsument tych rzeczy. Jedno lub dwa ogłoszenia (do 10 słów 30 groszy) w niniejszej rubryce — na sposób zachodnio-europejski, da Ci odpowiednich nabywców 26543

Drzewka

owocowe uszlachetnione na przewodniej odpornej na mrozy (podwójnie szczepione), róże, bzy szlachetne z Zakładów Ogrodniczych Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Fredrowie poczta Rudki. Sprzedaż przy ul. Kopernika 20 Tel. 2-88 Ceny zniżone. 28720

Realność

1 piętrowa nowa murowana z ogrodem na Jałowcu koło 14 p. ułanów tanio do sprzedania. Wiadomość Henchen, Jałowiec względnie Freidenberg Lwów, Wagilewicza 1. 28662



Bieliznę

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Bełmów 4. 110:

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

Dwie zalety

mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach 28610

3 pokoje

kuchnia półkomfort, weranda, Lwów Janowska 43. Za 80 Zł 28760

Centrum

5 pokoi holl komfort I p. balkon Lwów, Asnyka 1 tel. 6-92. 28765

4-pokojowe

mieszkanie komfort balkon pokój służbowy do wynajęcia Lwów, Supińskiego 5. 28770

3—5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, pl. Akademicki 3. 28723

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój

umeblowany centralnem ogrzewaniem zaraz. Lwów, Senatorska 5 mieszkanie 6. 28642

Pokój

z klatki dla poważnych panów. Lwów, Dąbczańskiej 9 obok Ossolineum. 38728

Uczeń

znajdzie solidne pomieszczenie dobre utrzymanie Lwów, św. Zofji 54 m: 5. 28735

Świeżo

zremontowany pokój wynajmę. Lwów, Supińskiego 12/6. 28736

Pokój

umeblowany zaraz wynajmę blisko Politechniki. Lwów, Zdrowie 8, m. 2. 28773

Lokale

Lokal

przemysłowy 200 metrów Lwów Janowska 31 wynajmę. Tel. 40-26 Przedpołudniem. 28721

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służąca

umiejąca dobrze gotować zaraz potrzebna. Lwów, Długosza 37, m. 6, gospodyni. 28737

Poważne

przedsiębiorstwo w Małopolsce poszukuje samodzielnego KORESPONDENTA z praktyką biurową, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, piszącego biegle na maszynie. Pierwszeństwo mają osoby, które pracowały w przedsiębiorstwach handlowych lub przemysłowych. Życiorys z podaniem wyznania i odpisem świadectw kierować do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Fabryka". 28744

Nauka

Dyplomowana

nauczycielka wyucza szybko francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji tudzież pomaga w nauce szkolnej. Lwów, Długosza 37|II. 26536.

Różne

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolasche tel. 10-85. 1144



Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW 848



Gdy się popsuje coś w Twej złotej broszy — „Galwanoplater" naprawi starannie już od 50 groszy. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Kufry

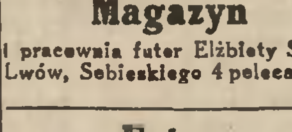
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz. Lwów. Zimorowicza 7. 1943

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Selik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1641

Futra

nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio. RUDEK, Lwów, Sobieskiego 12. 1642



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Papucze

i pantofle wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje — „IBIS" Lwów. Mickiewicza 26. 1457

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2686

Mundurki

płaszcze studenckie z pierwszorzędnych materjałów, bajecznie tanie, dopóki zapas starczy, jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic". 1406

Gabinet

kosmetyczny „Ureda" został przeniesiony na ul. Rutowskiego 6. Tel. 17-65, Lwów. 28771

Młyńskie

maszyny, MOTORY. OLEJARNIE, POMPY, TURBINY. FORMY cementowe, OBRABIARKI, TRANSMISJE, PASY, GAZE oraz inne maszyny, narzędzia i materjały, PLANY, KOSZTORYSY poleca „PILOT-ORIENT" Lwów, ul. Batorego 4. 1246

Humor zagraniczny



W Afryce.
Bierze kąpiele słoneczne by wybielić sobie skorę
(Gens qui rient — Paryż). S.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 18. Odpow. red. Marjan Ostrowski.